

Traktat polsko-czeski

Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-czeskiego dobiegają końca. Uzgodniono już wszystkie zasadnicze sprawy. Delegacja polska niebawem do opracowania redakcji tekstu traktatu. Podpisanie traktatu spodziewane jest około 25 marca w Warszawie.

Bazeczność Moskwy

utrudnia zawarcie polsko-sowieckiej umowy handlowej

Rząd sowiecki czyni starania o podjęcie rokowań w sprawie zawarcia polsko-sowieckiej umowy handlowej.

Według naszych informacji Rząd polski godzi się na podjęcie rokowań z Rosją i każdą propozycję w kierunku uregulowania stosunków gospodarczych i handlowych z Rosją chętnie i starannie rozpatrzy, z tym jednak zastrzeżeniem, że strona przeciwna nie będzie przy tej okazji wysuwała niedorzecznych myśli, jak to się stało w roku ubiegłym, kiedy na wstępie do rokowań uczyniono Polsce propozycję, aby się rzekła należności z tytułu odszkodowań i rozrachunków.

Dodajmy, że sowieci nie wypłacili jeszcze dotychczas należnej Polsce kwoty 30 milionów rubli w złocie, a rokowania na temat rozrachunku zostały przez rząd sowiecki zerwane.

Uchwały Rady ministrów

WARSZAWA 12. III.

Wczoraj Rada ministrów powzięła następujące m. in. uchwały:

projekt ustawy o uzupełnieniu postanowień ustawy o podatku majątkowym;
przyznanie dodatku specjalnego (sędziowskiego i prokuratorowskiego) do uposażenia dla zawodowych oficerów korpusu sądowniczo-prokuratorowskiego, pełniących służbę w sądach i prokuraturach wojewódzkich;

projekt ustawy o ratyfikacji konwencji handlowej z Francją, oraz traktatu handlowego i nawigacyjnego ze Szwecją;
rozporządzenie w sprawie rodzajów przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i samorządowych oraz kategorii za-trudnionych w nich robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia;

projekt ustawy o ratyfikacji konwencji handlowej z Francją, oraz traktatu handlowego i nawigacyjnego ze Szwecją;
rozporządzenie w sprawie rodzajów przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i samorządowych oraz kategorii za-trudnionych w nich robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia;

EXPRESS ŁÓDZKI

Stan bezrobocia

Według ostatnich danych statystycznych, liczba bezrobotnych w przemysłowym okręgu łódzkim wynosi 120.000 robotników, zatrudnionych zaś jest 127.800.

Z opłat na bezrobotnych wpływa miesięcznie suma 147.000 zł, stąd zaś wypłacana miesięcznie jako zapomogi równa się 1.299.200 zł. Deficyt pokrywa państwo. Projektowane roboty kanalizacyjne, budowa kolei Łódź-Tomaszów, oraz rozbudowa sieci tramwajowej zatrudnią wkrótce 15.000 bezrobotnych.

Tranzakcja

Łódzko-sowiecka

Delegacja „Wniesztorgu” w Łodzi, z p. Naczelnym na czele, realizuje z wielkimi sukcesami umowę o nabytciu towarów białych na ogólną sumę około 350.000 dolarów. Towary te mają być dostarczone w ciągu 14 dni.

Co do płatności zgodzono się, że 25 proc. wartości wpłaca „Wniesztorg” od razu gotówką w dolarach, na 50 proc. wystawia weksle na zlecenie „Deutsche Bank” i banków angielskich, a resztę pokrywa „Wniesztorg” solawekami, płatnymi przez londyńską spółkę placówkę finansową „Arus-Bank”.

Projekt nowego orderu

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa opracowało projekt ustawy o nadawaniu odznaczeń za zasługi, położone na polu rolnictwa. Projekt wzorowany jest na tego rodzaju odznaczeniach, istniejących we Francji.

Projektowane odznaczenie ma być orderem, któryby po „Orle Białym”, „Polisce Odrodzonej” i „Wirtuti Militarii”, zajmował czwarte miejsce w hierarchii odznaczeń polskich przed „Krzyżem Walecznych” i „Krzyżem Zasługi”.

Order ten, podzielony na trzy klasy, nadawany byłby zarówno obywatelom polskim, jak i cudzoziemcom.

Niewykluczone jest, że na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów projekt tej ustawy znajdzie się już na porządku obrad.

Warszawa - Moskwa Podjęcie bezpośredniej komunikacji pocztowo-telegraficznej

Dzięki energicznemu zabiegom dyrektora głównego urzędu telegrafu w Warszawie p. Krzemińskiego, od dn. 9 marca nawiązano stałą komunikację telegraficzną

z Rosją sowiecką, nie czekając na dzień 17 marca, kiedy w życie wejść miały konwencja pocztowa polsko-sowiecka, a to celem zapobieżenia rządowi kosztów tranzytowych, ponieważ do tej pory telegramy republiki sowieckiej kierowane były

przez Łódź i linię Angielsko-Indyjską.

przechodzącą przez Polskę. Narazie wymiana korespondencji telegraficznej odbywa się na dwóch przewodach: Warszawa — Mińsk — Moskwa i Warszawa — Kijów, dzięki czemu można się pośpieszniej tranzytowo, co dało

możliwość obniżenia taryfy telegraficznej z 36 groszy na 24 od wyrazu.

Główna dyrekcja poczt wydała polecenie, aby wszelka korespondencja telegraficzna do Rosji sowieckiej z całego państwa kierowana była w Warszawie.

Telegramy do Rosji przyjmowane są we wszystkich językach pisanym alfabetem łacińskim z odpowiedzialnością za dostarczenie, czego do tej pory nie było.

Co do obrotu pocztowego go-

nalna dyrekcja poczt poleciła urzędowi pocztowym rozpocząć z Rosją sowiecką całkowity ruch pocztowy w zakresie korespondencji listowej w dn. 17 marca.

Ze związku socjalistycznych republik sowieckich wolno od tej daty przyjmować listowe przesyłki zwyczajne, polecone, pośpieszne. Co do opłat, to obowiązują taryfy międzynarodowe.

O autorytet marszałka Sejmu

WARSZAWA 12. III.

(b.) Dział poruszenia w Sejmie wywołał wczorajszymi exodus lewicy z posiedzenia komisji administracyjnej, która miała zajmować się ustawą o zgromadzeniach zwolnionych przez powiat i senatorów.

Wogóle od czasu, gdy p. minister Ratajski wystąpił ze swym słynnym obywatelskim, sprawa ta spędza sen z powiek najspokojniejszym i najbardziej zrównoważonym posłom i senatorom.

— Jakto? — zapytują — mamy być ograniczani w jakikolwiek sposób w przemawianiu na wiecach?

Do Sejmiku wpłynął wreszcie projekt ustawy w tym względzie i miał być tematem do poważnej dyskusji, aż tu puka bomba i cała sprawa ugrzęzła, wisząc jak miecz Damoklesa nad głowami członków obu izb.

Posiedzenie wczorajsze poprzedziła narada, w której wzięli udział: p. marszałek Ratajski, minister Thugutt, przewodniczący komisji konstytucyjnej — pos. Głabinski i przewodniczący komisji administracyjnej — pos. Putek. Dyskusowano nad załatwieniem, czy ustawa o zgromadzeniach „oselskich” ma być rozstrzygnięta przez komisję konstytucyjną, czy też administracyjną. Przy pierwszej komisji upierał się jej prezes pos. Głabinski, któremu jednak p. marszałek Ratajski i p. minister Thugutt wyłomaczyli, że ze względu na pośpiech, należy ustawę oddać do rozpatrzenia komisji administracyjnej. Na tem też stanęło i pos. Putek oddał się na posiedzenie swej komisji. Jakież było jego zdziwienie, gdy pos. Erdman (Piast) zakwestionował całą sprawę, upierając się przy komisji konstytucyjnej.

Pos. Erdmana poparła reszta prawicy, zaś lewica, która była w mniejszość, opuściła posiedzenie. W ten sposób ustawa zawisła w powietrzu!

Dziwna metoda. Najpierw jest ustawa, następnie dzięki jakimś tam wy-brykowi p. Erdmana, ustawa depcze się.

— Jakto? — zapytacie — gdzie tu autorytet marszałka, który swoją osobą pokrywa umowę? Czy wolno tak p. Erdmanowi i jego szlachetnej kompanii obniżać powagę najwyższego reprezentanta Sejmu, który, nawiasem mówiąc, wyszedł z łona stronnictwa witosowo-erdmanowskiego?

W żadnym parlamencie tego rodzaju postępowanie byłoby nie do pomyślenia. Jest to jednak nauka na przyszłość, aby Erdmanów i ich podobnych nie puszczać do parlamentu. Mijmy nadzieję, że przyszłe wybory dadzą właśnie taki rezultat.

A może to tylko „pierwsza ostrzeżenie” dla p. marszałka ze strony „Piasta”?

W BYDGOSZCZY ZNALEZIONO DUSZĘ!

Odkrył ją „astrobiolog” Sękowski w czerwonych ciąkach krwi i za pośrednictwem swych przyjaciół chciał zastrzyknąć... ciało sejmowemu.

WARSZAWA 12. III.

(b.) Na sejmowej komisji zdrowia publicznego sensacja plew-szej klasy, którą zawiadujemy... Bydgoszcz.

Oto na komisję „wpłynęła” petycja redaktora „Głosu Wielkopolskiego”

p. Stanisława Nowakowskiego oraz „podania” przesłane różnych instytucji miejscowych wreszcie petycja

„prezesa prezesów” w Bydgoszczy.

O coż w tych petycjach i podaniach idzie?

Drobnostka:

zrównanie w prawach z lekarzami i praktykującymi w Bydgoszczy niejakiego p. Sękowskiego z zawodu...

„astro-biologa”.

Na poparcie tego żądania załączono broszurę, która ma za tytuł p. Sękowskiego dyserta „o habilitacji”, a w obciurym tytule: „Moje zasadnicze poglądy na lecnicstwo — wskazówki dla chrześcijańskich lekarzy”.

W broszurze tej p. Sękowski zapoznaje ogół z rewelacyjnymi wprost odkryciami, oświadczając się z niej bowiem, że

obecne metody leczenia, to wynalazek żydowski

ba! więcej nawet — diabelski.

P. Sękowski potępia następnie w czambuł szczepienie ospy, tyfusu, przeciwgruźlicę surowicą Kocha, jako że i to są wynalazki żydów i szatana i wykonywane się je w myśl przykazań młot-szowych.

Ale! Jeszcze jeden ciekawy wy-nalazek, który może wstrząsnąć posadami świata. P. Sękowski znalazł

miejsce pobytu... duszy.

Owoli meldunku policyjnego dla ułatwienia pracy biura adre-sów dzielimy się z szerokiemi ogó-łem tą wiadomością.

Oto, według p. Sękowskiego, dusza ma stały pobyt w próżni, która znajduje się

między czerwonymi ciągami krwi.

Siedziała tam sobie od wieków i nikt jej nie ruszał, aż tu p. Sękowski (z Bydgoszczy) poprosił państwa wysperać jej miejsce

zamieszkania, które przy obecnym braku lokali jest zdaje się wcale wygodne.

Co za wstyd dla lekarzy i policji.

Siedzi sobie tam dusza między „ciągami” bez paszportu, bez dowodu osobistego, podatków nie płać, do rozporządzeń się nie stosuje, nie wie co to świadectwo, rachunek za elektryczność, nie ma kierunku „osiemnastki” albo „trójki” nie obchodzi, a policja nic o tem nie wie.

Dopiero p. Sękowski (z Bydgoszczy).

Czy trzeba dodawać, że... sja sejmowa jednogłośnie wszystkie petycje odrzuciła? Skromnie od siebie doręczamy radę dla komisji. Oto czyby nie można było wysłać ampułkę z surowicą kł... ra napelniałyby próżnię wytworzoną w głowicach tych panów z Bydgoszczy?

Przydałoby się!

ECHA POJEDYNKU:

Pułk. Dzwonkowski --- Adolf Nowaczyński

Wobec bezprawnego wyjazdu zagranicę zmiana środka zapobiegawczego i zapowiedź aresztowania

WARSZAWA 12. III.

Na wokandzie wydziału III-go sądu okręgowego (sędzia Bogatko) znalazła się wczoraj sprawa p. Adolfa Nowaczyńskiego, który oskarżony jest przez urząd prokuratorski o udział w pojedynku z bronią w ręku. Chodzi tu o znany fakt pojedynku z młokownikiem Dzwonkowskim, kiedy to w łasku wawerskim przeciwnicy wymienili ze sobą i e strzałów, szczęściem nieszkodliwych.

Pułk. Dzwonkowski odpowiadał już przed sądem wojskowym i skazany został w ostatniej instancji tylko na 2 tygodnie twierdzy, gdyż został spowodowany zachowaniem się przeciwnika.

Obecnie przyszła kolej na p. Nowaczyńskiego. Oskarżony na rozprawie nie stawiał się, gdyż przebywa obecnie zagranicą.

Dopiero teraz okazuje się, iż p. Nowaczyński nie miał prawa bez zezwolenia sądu wyjeżdżać z kraju, gdyż przebywał na wolności za osobistą deklaracją o

niewydalaniu się, złożoną u sędziego śledczego.

Wobec tego, iż oskarżony nie dotrzymał zobowiązania, sąd zmienił środek zapobiegawczy na kaucję w wysokości 100 zł.

W razie niezłożenia kaucji p. Nowaczyński zostanie aresztowany.

Proces został narazie odroczony.

Proces został narazie odroczony.

Proces został narazie odroczony.

Proces został narazie odroczony.

Proces został narazie odroczony.

Proces został narazie odroczony.

Proces został narazie odroczony.

Proces został narazie odroczony.

Dążenie do rozwoju przemysłu nie może być pretekstem do uprawiania paska

Żadne do nie jest za wysokie dla przedmiotów luksusowych, żadne zaś za niskie dla artykułów pierwszej potrzeby

WARSZAWA 12. III.

Wczoraj p. premier Grabki przyjął przedstawicieli przemysłu konfekcyjnego, którzy zreferowali mu postulaty tej galezi życia gospodarczego.

Referat ogólny o znaczeniu i położeniu przemysłu konfekcyjnego wraz z postulatami dotyczącymi wszystkich gałęzi tego przemysłu wygłosił p. Bataglia. Pomyślny rozwój przemysłu konfekcyjnego w czasie odzyskania nie-

podległości do r. 1924 — w oparciu o wielki rynek wewnętrzny — rozwijał mu już także stopniowy powrót do przedwojennej pomyślności eksportowej. Obecnie rozwój ten, a raczej jego widoki napotykały na przeszkody, polegające z jednej strony na zmniejszeniu siły kupczej ludności, z drugiej zaś na konkurencji przemysłu obcego, zwłaszcza austriackiego, który ma znacznie niższe koszty produkcji, a nadto jest faworyzowany przez brak należytego zróżnicowania pozycji w polskiej taryfie celnej oraz specjalnymi ulgami celnymi, które — zdaniem referenta — nie przyniosły pożytku szerszemu warstwowi konsumentów, lecz zwiększyły tylko zyski d. alistów oraz import towaru luksusowego. Zniesienie tych ulg celnych oraz rewizja taryfy celnej są warunkiem najistotniejszym poprawy położenia przemysłu konfekcyjnego.

Następnie przedstawiciele poszczególnych gałęzi przemysłu konfekcyjnego zreferowali postulaty szczegółowe tych gałęzi.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził, że import artykułów konfekcyjnych jest nadmierny. Import artykułów luksusowych jest kłeską dla całego państwa i w tym zakresie rząd posunie się w ochronie celnej przemysłu krajowego jak najdalej, natomiast o ile chodzi o artykuły pierwszej potrzeby ludności, to interesy konsumenta muszą być chronione. Pan premier zapowiedział rozważenie postulatów przemysłu konfekcyjnego na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów.

Pan premier usnął zgłoszone postulaty naogół za słuszne i stwierdził,

Sprawozdanie z koncertu na rzecz W powiecie Bielskim rozgromiono szajki komunistyczne.

Prezydium Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku podaje niniejszym do publicznej wiadomości sprawozdanie z koncertu, który się odbył dn. 7 go marca r. b. na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wpływy:
ze sprzedaży biletów Zł. 2.147,50
programów 195,02
naddatki 9.—

Razem: Zł. 2.351,52.—

Wydatki:
honorarium artystom przyjezdnym 610.—
wynagrodzenie sal 117.—
fortepianu 155.—
druk stróżów i programów 115.—
światła, opał, drobne wydatki 78,46

Razem: zł. 1.042,44

Czysty zysk w sumie złotych 1.309,08 wpłynął do kasy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Za tak świetne wyniki materialne koncertu, Prezydium Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku poczytuje sobie za miły obowiązek, złożyć gorące i serdeczne podziękowanie przed wszystkim Organizatorowi koncertu—Członkowi Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża J.W. Panu Prezydentowi Bolesławowi Szymańskiemu, J.W. Panu Prof. Witoldowi Jodko, za bezinteresowny udział w koncercie, Redakcjom miejscowych pism codziennych: „Dziennika Białost.”, „Biał. Kur.

Polskiego” i „Das Naje Leben” za bezinteresowną pełną życzliwość propagandę na rzecz Koncertu oraz WPP. artystkom z p. L. Korab-Bieniecką na czele WP W. Książkiewiczowi, K. Skoczylasowi i prof. L. Przytyckiemu) za pobranie minimalnego honorarium. pokrywającego zaledwie koszty podróży i wydatki.

Następnie Prezydium składa wyrazy wdzięczności za ofiarę pomoc JWPani Wojewodzie Rembowskiemu i JWPaniom: prezesowej Dynowskiej, sędzinie Dziekońskiej, L. Glińskiej, J. Konopińskiej, E. Korycińskiej, J. Kossek. Nowickiej, inżynierowej Rybolowiczowej, Salingierowej, pułkownikowej Sielickiej, doktorowej, Siemaszkowej, prezydentowej Szymańskiej, dyrektoro-wej Tomaszewskiej, dyrektoro-wej Wysockiej, inżynierowej Zaczerniukowej, oraz JWP: Kuratorowi Okręgu Szkolnego—Pytlakowskiemu, J. Ciepcie, Biernackiemu, L. Popławskiemu, Świńsińskiemu, Huppertowi, Gurwiczowi, oraz wszystkim tym, którzy pracą swą lub ofiarami przyczynili się do uświetnienia koncertu.

Prezes Zarządu Okręgu: W. Dobrzyński.
Wice-Prezes Zarządu: Dr. K. Akcymowicz.
Członek Zarządu-Skarbnik: A. Wysocki.
Członek Zarządu-Sekretarz: Dr. Z. Siemaszko.

Jak już „Dziennik” komunikował w pow. Bielskim rozgromiono szajki komunistyczne. Stało się to w okolicach następujących:

Doszło do wiadomości, że Komendy, że ostatnimi czasy w okolicach Bielska, wśród ludności białoruskiej zaczęły się tworzyć

szajki komunistyczne zadaniami których było wywołanie powstania. Po przeprowadzeniu ścisłych obserwacji i wywiadów w miesiącu styczniu 1925 roku, tut. Komendzie

udało się wpaść na trop takich szajek i wysledzić ich działalność oraz miejsca zebrań i miejsca odbywających się ćwiczeń z bronią.

Bedac już w posiadaniu powyższych wiadomości, jak również nazwisk ważniejszych członków tej organizacji i widząc jej pader

wrogą działalność w stosunku do Państwa Polskiego postanowiono ją zlikwidować. W dniu 22.11 br. o godz. 19-ej, posiadając informacje że we wsi Ogródniki o godzinie 20-ej ma odbyć się zebranie tej organizacji, gdzie mają być omawiane sprawy dalszej organizacji i zamierzeń,

wystąpiła Komenda oddział policyjny wraz z wywiadowcami służby śledczej do wspomnianej wsi, celem przyłapania i aresztowania członków organizacji komunistycznej. Powyższe obawa dała wyniki pozytywne, ponieważ wszyscy znajdujący się na zebraniu w jednym z domów,

komuniści sami prowadzili w liczbie 5-osob osób zostali przyłapani na miejscu rewizji znaleziono większą

ilość bibuły komunistycznej i jeden czerwony sztandar.

Nazwiska zatrzymanych

Wasił Nazaruk ze wsi Krzywa gm. Orla, brat jego Platon Nazaruk, Awerko Wawreniuk właściciel domu, w którym odbywały się zebrania, Sadejko Tomasz ze wsi Krzywa gm. Orla i Ostapczuk Jan ze wsi Ogródniki.

Broni zebrani wyjątkowo ze sobą nie mieli, lecz

podczas badania przyznali się

do posiadania takowej, a mianowicie: Awerko Wawreniuk i kar. austriackiego z 3 ma ładunkami, który zaraz został mu odebrany, Wasił Mazaruk poedynek strutowkę oraz krótkiego karabinu francuskiego, który również został mu odebrany. W związku z powyższym zostały przeprowadzone

rewizje w okolicznych wsiach

i w osadzie Orli, gdzie został aresztowany mieszkaniec tejże osady Baszun Iwan, który był dla wymienionej organizacji

dotawcą sztandarów i odezw komunistycznych

i który podczas swego zeznania przyznał się do tego. Komuniści zostali wraz z dowodami rzeczowymi przekazani władzom sądowym.

SYMBOLE NIESYMPATYCZNE?

Żółte lub czerwone złoto jest, jak ogień w ustach, szpetne

Białe złoto — Białe zęby

Zadajcie u p.p. lekarzy dentyatów

Białe złoto 22 k. BARONA

Zastępuje drogą platynę

Skład główny Rafineria Barona 250 Warszawa, królewska 39.

Z karty żałobnej.

W dniu 6 marca r. b. zmarł w szpitalu Św. Rocha w Białymstoku weteran 1863 roku sp. Antoni Wasilczuk lat 87 zam. we wsi Pietrowo gm. Podwietne pow. Wys. Mazowieckiego.

Ekspozycja zwłok na cmentarz odbędzie się dziś dnia 13 marca o godz. 12 w południe z kotnicy przy szpitalu Św. Rocha.

Samobójstwo b. refer. Starostwa Białostockiego.

Długoletni referent Starostwa, przy bytności byłego Starosty Rybalowicza, Stanisław Jarosz, który przeniesiony został do

Starostwa Będzińskiego odebrał sobie życie przed kilku tygodniami wystrzałem z rewolweru.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego dział A. wciągnięte zostały następujące firmy:

(Ciąg dalszy)

W dniu 10 lutego 1925 r.

Pod Nr 3483. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Adolf Siemieniński”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Knyżyn powiatu Białostockiego ulica Białostocka Nr 11. Właściciel Adolf Siemieniński, zamieszkały w miasteczku Knyżyn powiatu Białostockiego, przy ulicy Białostockiej pod Nr 11.

Pod Nr 3484. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Józef Wołosz”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych. Siedziba: wieś Ruda gminy Krypnio, powiatu Białostockiego. Właściciel Józef Wołosz, zamieszkały we wsi Rudzie gminy Krypnio, powiatu Białostockiego.

Pod Nr 3485. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Mieczysław Żółtkowski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: wieś Krypnio gminy Krypnio, powiatu Białostockiego. Właściciel Mieczysław Żółtkowski, zamieszkały we wsi Krypnio gminy Krypnio, powiatu Białostockiego.

Pod Nr 3486. Firma przedsiębiorstwa: „Apteka — Ludwik Stanisław Wojtkowski”. Przedmiot: sprzedaż medykamentów. Siedziba: miasto Białostok powiatu Białostockiego. Właściciel Ludwik Stanisław Wojtkowski, zamieszkały w mieście Białostoku przy ulicy Szkolnej.

W dniu 10 lutego 1925 r.

Pod Nr 3487. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Meleń Furman”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Knyżyn powiatu Białostockiego ulica Białostocka Nr 14. Właściciel Meleń Furman, zamieszkały w miasteczku Knyżynie powiatu Białostockiego, przy ulicy Białostockiej pod Nr 14.

Pod Nr 3488. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż produktów spożywczych, galanterii i naczyń kuchennych — Lejb Goldstein”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych, galanterii i naczyń kuchennych. Siedziba: miasteczko Knyżyn powiatu Białostockiego, ulica — go mała. Właściciel Lejb Goldstein, zamieszkały w miasteczku Knyżynie powiatu Białostockiego.

Pod Nr 3489. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż drzewa opałowego — Mendel Gorla”. Przedmiot: sprzedaż drzewa opałowego. Siedziba: miasteczko Knyżyn powiatu Białostockiego, ulica — go mała. Właściciel Mendel Gorla, zamieszkały w miasteczku Knyżynie powiatu Białostockiego.

Pod Nr 3490. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Konstanty Józwicki”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: wieś Zastocze gminy Krypnio, powiatu Białostockiego. Właściciel Konstanty Józwicki, zamieszkały we wsi Zastoczku gminy Krypnio powiatu Białostockiego.

Pod Nr 3491. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż galanterii — Icko Jasnowski”. Przedmiot: sprzedaż galanterii. Siedziba: miasteczko Knyżyn, powiatu Białostockiego, ulica Szkolna. Właściciel Icko Jasnowski, zamieszkały w miasteczku Knyżynie, powiatu Białostockiego, przy ulicy Szkolnej. (Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Ze względu na sły stan brzo na odcinku ul. Sienkiewicza—Dworzec Poleski, Dyrekcja autobusowa „Expres” zmienia kierunek żółtego autobusu, który obecnie kursuje wg. marszrutu dwóch pozostałych autobu-

sów. Przy sposobności dyrekcja autobusowej s-ki prosi za naszym pośrednictwem pasażerów aby przestrzegali warunki czystości i higieny.

CZARNA LU?
to CZARNA LU?

to POLA NEGRI

W najświetniejszej swojej kreacji „NA PARYSKIM BRUKU”

w podwójnej roli WYTWORNEJ DAMY — ŻYWIŁOWEJ APASZKI

W kinie APOLLO

KINO „MODERN” Dział powtórzenia (premijery galowej) Film który cały świat oglądał i podziwiał

Wielki dramat miłości i nienawiści, namiętności i cierpienia

KOENIGSMARK

W rolach głównych największy artysta Paryża bohater obrazu „ZALOTNY KSIĄŻE”

JAQUE CATELAIN

znakomiti artyści z „Komedii Francuskiej”

HUBETTE DUFLOSSE — GEORGES VAULTIER

Pałace cesarskie, bale, kabarety, ucztę, orgie, zabawy, miłość, zazdrość, tańce, mody, polowanie. Olśniewający przepych wystawy. Coś, czego nie było.

Kasa 5.00. Wszelkie Pesse-Partout i bilety ulgowe w ciągu pierwszych 4 dni nie ważne. Początek 8.45.

Krem Miflor

udelikatnia i odświeża cerę. Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK — POZNAN, Fabryka perfum i kosmetyków.

CEGLA maszynowa ręczna **BACHÓWKA** własnej produkcji **CEGLA lekka (2 kgr.) trocinówka**

Zarząd Tartaków Państwowych W CZARNEJ WSI

poleca wyroby z własnej Cegielni: cegle maszynowe, ręczne, cegle trocinowe, dachówkę typu marsylskiego

na składach znajdują się gotowe zapasy cegły.

ADRES pocztowy, telegraficzny: Zarząd Tartaków Czarna Wieś. st. kol. Czarna Wieś.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby wewnętrzne, skórne i oczne. Przyjmuje od godz. 9 do 5 w. Kobiecy od 4 do 6. W niedziele i święta od 11 do 12. W szpitalu w Białymstoku.

P. P. CICHONSKI

Palacowa 4, tel. 19. Leczenie, plombowanie, złote i kruszcowe dostawki. 1400

ZAWIADOMIENIE

W dn. 14 marca r. b. o godz. 7 wiecz. w I i II o godz. 8 w II i III o godz. 9 w III i IV o godz. 10 w IV i V o godz. 11 w V i VI o godz. 12 w VI i VII o godz. 13 w VII i VIII o godz. 14 w VIII i IX o godz. 15 w IX i X o godz. 16 w X i XI o godz. 17 w XI i XII o godz. 18 w XII i XIII o godz. 19 w XIII i XIV o godz. 20 w XIV i XV o godz. 21 w XV i XVI o godz. 22 w XVI i XVII o godz. 23 w XVII i XVIII o godz. 24 w XVIII i XIX o godz. 25 w XIX i XX o godz. 26 w XX i XXI o godz. 27 w XXI i XXII o godz. 28 w XXII i XXIII o godz. 29 w XXIII i XXIV o godz. 30 w XXIV i XXV o godz. 31 w XXV i XXVI o godz. 32 w XXVI i XXVII o godz. 33 w XXVII i XXVIII o godz. 34 w XXVIII i XXIX o godz. 35 w XXIX i XXX o godz. 36 w XXX i XXXI o godz. 37 w XXXI i XXXII o godz. 38 w XXXII i XXXIII o godz. 39 w XXXIII i XXXIV o godz. 40 w XXXIV i XXXV o godz. 41 w XXXV i XXXVI o godz. 42 w XXXVI i XXXVII o godz. 43 w XXXVII i XXXVIII o godz. 44 w XXXVIII i XXXIX o godz. 45 w XXXIX i XL o godz. 46 w XL i XLI o godz. 47 w XLI i XLII o godz. 48 w XLII i XLIII o godz. 49 w XLIII i XLIV o godz. 50 w XLIV i XLV o godz. 51 w XLV i XLVI o godz. 52 w XLVI i XLVII o godz. 53 w XLVII i XLVIII o godz. 54 w XLVIII i XLIX o godz. 55 w XLIX i L o godz. 56 w L i LI o godz. 57 w LI i LII o godz. 58 w LII i LIII o godz. 59 w LIII i LIV o godz. 60 w LIV i LV o godz. 61 w LV i LVI o godz. 62 w LVI i LVII o godz. 63 w LVII i LVIII o godz. 64 w LVIII i LIX o godz. 65 w LIX i LX o godz. 66 w LX i LXI o godz. 67 w LXI i LXII o godz. 68 w LXII i LXIII o godz. 69 w LXIII i LXIV o godz. 70 w LXIV i LXV o godz. 71 w LXV i LXVI o godz. 72 w LXVI i LXVII o godz. 73 w LXVII i LXVIII o godz. 74 w LXVIII i LXIX o godz. 75 w LXIX i LXX o godz. 76 w LXX i LXXI o godz. 77 w LXXI i LXXII o godz. 78 w LXXII i LXXIII o godz. 79 w LXXIII i LXXIV o godz. 80 w LXXIV i LXXV o godz. 81 w LXXV i LXXVI o godz. 82 w LXXVI i LXXVII o godz. 83 w LXXVII i LXXVIII o godz. 84 w LXXVIII i LXXIX o godz. 85 w LXXIX i LXXX o godz. 86 w LXXX i LXXXI o godz. 87 w LXXXI i LXXXII o godz. 88 w LXXXII i LXXXIII o godz. 89 w LXXXIII i LXXXIV o godz. 90 w LXXXIV i LXXXV o godz. 91 w LXXXV i LXXXVI o godz. 92 w LXXXVI i LXXXVII o godz. 93 w LXXXVII i LXXXVIII o godz. 94 w LXXXVIII i LXXXIX o godz. 95 w LXXXIX i LXXXX o godz. 96 w LXXXX i LXXXXI o godz. 97 w LXXXXI i LXXXXII o godz. 98 w LXXXXII i LXXXXIII o godz. 99 w LXXXXIII i LXXXXIV o godz. 100 w LXXXXIV i LXXXXV o godz. 101 w LXXXXV i LXXXXVI o godz. 102 w LXXXXVI i LXXXXVII o godz. 103 w LXXXXVII i LXXXXVIII o godz. 104 w LXXXXVIII i LXXXXIX o godz. 105 w LXXXXIX i LXXXXX o godz. 106 w LXXXXX i LXXXXXI o godz. 107 w LXXXXXI i LXXXXXII o godz. 108 w LXXXXXII i LXXXXXIII o godz. 109 w LXXXXXIII i LXXXXXIV o godz. 110 w LXXXXXIV i LXXXXXV o godz. 111 w LXXXXXV i LXXXXXVI o godz. 112 w LXXXXXVI i LXXXXXVII o godz. 113 w LXXXXXVII i LXXXXXVIII o godz. 114 w LXXXXXVIII i LXXXXXIX o godz. 115 w LXXXXXIX i LXXXXXX o godz. 116 w LXXXXXX i LXXXXXXI o godz. 117 w LXXXXXXI i LXXXXXXII o godz. 118 w LXXXXXXII i LXXXXXXIII o godz. 119 w LXXXXXXIII i LXXXXXXIV o godz. 120 w LXXXXXXIV i LXXXXXXV o godz. 121 w LXXXXXXV i LXXXXXXVI o godz. 122 w LXXXXXXVI i LXXXXXXVII o godz. 123 w LXXXXXXVII i LXXXXXXVIII o godz. 124 w LXXXXXXVIII i LXXXXXXIX o godz. 125 w LXXXXXXIX i LXXXXXXX o godz. 126 w LXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 127 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 128 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 129 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 130 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 131 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 132 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 133 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 134 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 135 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 136 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 137 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 138 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 139 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 140 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 141 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 142 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 143 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 144 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 145 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 146 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 147 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 148 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 149 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 150 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 151 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 152 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 153 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 154 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 155 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 156 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 157 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 158 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 159 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 160 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 161 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 162 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 163 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 164 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 165 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 166 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 167 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 168 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 169 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 170 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 171 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 172 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 173 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 174 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 175 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 176 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 177 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 178 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 179 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 180 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 181 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 182 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 183 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 184 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 185 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 186 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 187 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 188 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 189 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 190 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 191 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 192 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 193 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 194 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 195 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 196 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 197 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 198 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 199 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 200 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 201 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 202 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 203 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 204 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 205 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 206 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 207 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 208 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 209 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 210 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 211 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 212 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 213 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 214 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 215 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 216 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 217 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 218 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 219 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 220 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 221 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 222 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 223 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 224 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 225 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 226 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 227 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 228 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 229 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 230 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 231 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 232 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 233 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 234 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 235 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 236 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 237 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 238 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 239 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 240 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 241 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 242 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 243 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 244 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 245 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 246 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 247 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 248 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 249 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 250 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 251 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 252 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 253 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 254 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 255 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 256 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 257 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 258 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 259 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 260 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 261 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 262 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 263 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 264 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 265 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 266 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 267 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 268 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 269 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 270 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 271 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 272 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 273 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 274 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 275 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 276 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 277 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 278 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 279 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 280 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 281 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 282 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 283 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 284 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 285 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 286 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 287 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 288 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 289 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 290 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 291 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 292 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 293 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 294 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 295 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 296 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 297 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 298 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 299 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 300 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 301 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 302 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 303 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 304 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 305 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 306 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 307 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 308 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 309 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 310 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 311 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 312 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 313 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 314 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 315 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 316 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 317 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 318 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 319 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 320 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 321 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 322 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 323 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 324 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 325 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 326 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 327 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 328 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 329 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 330 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 331 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 332 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 333 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 334 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 335 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 336 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 337 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 338 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 339 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 340 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 341 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 342 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 343 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 344 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 345 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 346 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 347 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 348 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 349 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 350 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 351 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 352 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 353 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 354 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 355 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 356 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 357 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 358 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 359 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 360 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 361 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 362 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 363 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 364 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 365 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 366 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 367 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 368 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 369 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 370 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 371 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 372 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 373 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 374 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 375 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 376 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 377 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 378 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 379 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 380 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 381 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 382 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 383 w LXXXXXXXVII i LXXXXXXXVIII o godz. 384 w LXXXXXXXVIII i LXXXXXXXIX o godz. 385 w LXXXXXXXIX i LXXXXXXXX o godz. 386 w LXXXXXXXX i LXXXXXXXI o godz. 387 w LXXXXXXXI i LXXXXXXXII o godz. 388 w LXXXXXXXII i LXXXXXXXIII o godz. 389 w LXXXXXXXIII i LXXXXXXXIV o godz. 390 w LXXXXXXXIV i LXXXXXXXV o godz. 391 w LXXXXXXXV i LXXXXXXXVI o godz. 392 w LXXXXXXXVI i LXXXXXXXVII o godz. 393 w LXXXXXXXVII